

Sygn.akt III AUa 244/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2014r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Bohdan Bieniek (spr.)**

**Sędziowie: SO del. Marzanna Rogowska**

**SA Bożena Szponar - Jarocka**

**Protokolant: Agnieszka Charkiewicz**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 października 2014 r. w B.

**sprawy z odwołania C. T.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ustalenie kapitału początkowego

**na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 grudnia 2013 r. sygn. akt V U 1834/13

**oddala apelację.**

Sygn akt III AUa 244/14

## UZASADNIENIE

Wnioskodawca C. T. odwołał się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział z dnia 25 września 2013 r. dotyczącej ustalenia kapitału początkowego. Wskazał na bezpodstawne pominięcie dochodów dotyczących zatrudnienia w Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy w B. w latach 1977 – 1982. Wyjaśnił, że prowadził wówczas działalność gospodarczą w ramach tzw. zryczałtowanego rozrachunku. Do kasy Spółdzielni wpłacał ryczałt obejmujący składki na ubezpieczenie społeczne.

Organ rentowy negował stanowisko wnioskodawcy. Postulat oddalenia odwołania oparł na twierdzeniu, że na podstawie dostępnych dokumentów nie można ustalić kwoty, która stanowiła podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 20 grudnia 2013 r. zmienił zaskarżaną decyzję i przyjął do ustalenia podstawy wymiaru kapitału początkowego ubezpieczonego w roku 1977 – kwotę 41.600 zł, w latach 1978 – 1981 – kwotę 42.000 zł oraz w roku 1982 r. kwotę 38.000 zł. Sąd ten ustalił, że wnioskodawca w okresie od dnia 1 maja 1977 r. do dnia 31 sierpnia 1982 r. był zatrudniony w (...) Usługowej Spółdzielni Pracy w B. Oddział w S. w charakterze murarza. Rozliczany był według zryczałtowanego rozrachunku. Opłacał Spółdzielni kwotę 700 zł miesięcznie (od 1 stycznia 1981 r. kwotę 875 zł, a od 1 lipca 1982 r. kwotę 1750 zł) przeznaczoną na ubezpieczenie społeczne.

Kierując się wskazanym stanem faktycznym Sąd pierwszej instancji wskazał na rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 30 czerwca 1977 r. w sprawie obliczania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne oraz świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu zatrudnienia w spółdzielczych zakładach usługowych (Dz. U. Nr 23, poz. 99). Przewidywało ono, że miesięczne zarobki zatrudnionych w pełnym wymiarze czasu pracy na podstawie umowy o pracę lub spółdzielczej umowie o pracę w prowadzonym na zasadzie ryczałtowego rozrachunku zakładzie usługowym, przyjmowane do obliczenia podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne, ustala się w formie ryczałtów. Według załącznika do rozporządzenia kwota ryczałtu usług remontowo – budowlanych i instalacyjnych w miejscowościach na terenie gminy i w miastach do 25.000 mieszkańców wynosiła 3.500 zł. Sąd dodatkowo wskazał, że zgodnie z § 4 pkt 1 rozporządzenia przy ustalaniu wysokości składek na ubezpieczenie społeczne stosowało się przepisy dotyczące wysokości składek na ubezpieczenie społeczne za pracowników, których wynagrodzenie nie podlegało podatkowi od wynagrodzeń i składce na cele emerytalne. Zgodnie z tymi przepisami w spornym okresie składka wynosiła 20 % wynagrodzenia (ryczałtu), a od 1 stycznia 1981 r. – 25 % wynagrodzenia (ryczałtu).

Sąd pierwszej instancji zauważył, że ze złożonych przez wnioskodawcę dokumentów wynika, iż w latach 1977 – 1980 r. płacił on miesięczną składkę w wysokości 700 zł (20 % od kwoty 3.500 zł), a od 1 stycznia 1981 r. kwotę 875 zł (25 % od kwoty 3.500 zł).

Kierując się przedstawionymi argumentami Sąd Okręgowy w Białymstoku zmienił zaskarżoną decyzję, zakładając, że przyjęta podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne zwiększy podstawę wymiaru kapitału początkowego.

Od powyższego orzeczenia apelację wywiódł pozwany, zaskarżając wyrok w całości zwrócił uwagę na naruszenie prawa materialnego, to jest przepisu art. 174 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, przez przyjęcie do podstawy wymiaru kapitału początkowego kwot wskazanych w wyroku. Skarżący powołał się również na uchybienie przepisom postępowania, to jest art. 233 § 1 k.p.c., przez dokonanie przez Sąd ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności przyjęcie za miarodajne wynagrodzeń z lat 1977 – 1982 r. w sytuacji, gdy brak jest możliwości ustalenia wysokości podstawy wymiaru składek oraz dowodów potwierdzających wysokość odprowadzonych składek.

Mając na uwadze zgłoszone zarzuty apelujący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia odwołania.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja nie daje podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku.

Pierwszoplanowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miała kwestia faktu, a nie kwestia prawna. W tym kontekście zrozumiałe staje się, że nie mogło dojść do obrazy przepisu art. 174 ustawy o emeryturach i rentach z FUS przy założeniu, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił wysokość wynagrodzenia otrzymywanego przez wnioskodawcę w trakcie spornego zatrudnienia (a także przy przyjęciu, że od należności tej odprowadzono należną składkę na ubezpieczenie społeczne). Koncentrując uwagę na *questiones facti* należy zaznaczyć, że Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia Sądu Okręgowego co do opisanego przezeń stanu faktycznego, w konsekwencji podziela ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego. Powyższe czyni zbytecznym ponowne przytaczanie ustaleń oraz szczegółowych rozważań zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAPiUS 1999, nr 24, poz. 776, postanowienie SN z dnia 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97, OSNAPiUS 1998, nr 3, poz. 104).

Wskazane zastrzeżenie oznacza, że zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie jest trafny. Zgodnie z treścią powołanego przepisu Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. W wyroku SN z dnia 20 stycznia 2010 r., II UK 154/09, LEX nr 583803 celnie zauważono, że ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego

oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Wszechstronne rozważenie zebranego materiału dowodowego oznacza uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy dowodowej i wiarygodności (wyrok SA w Lublinie z dnia 28 września 2011 r., I ACa 380/11, LEX nr 1095796). Nie można pominąć, że proces roztrząsania materiału dowodowego opiera się na regułach racjonalności. Czynnikiem ten ma decydujące znaczenie przy weryfikacji prawdziwości alternatywnych wersji stanu faktycznego.

Sąd Okręgowy dysponował fragmentarycznym materiałem dowodowym. Poza sporem było, że w okresie od dnia 1 maja 1977 r. do dnia 31 sierpnia 1982 r. wnioskodawca był zatrudniony w (...) Usługowej Spółdzielni Pracy w B. Oddział w S..

Przedmiotowe ustalenie niweczy zarzut apelacji, iż składka za miesiąc wrzesień 1982r. wynosiła 400 złotych. Otóż w tym czasie skarżący nie był już pracownikiem Spółdzielni, co prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy. W tym miesiącu prowadził już własną działalność gospodarczą i był samodzielnym płatnikiem składek [vide k-35 dowód wpłaty (...)].

Organ rentowy nie kwestionował również, że relacja zachodząca między ubezpieczonym i pracodawcą opierała się na rozliczeniach ryczałtowych. Wskazuje na to umowa o pracę z dnia 1 września 1977 r., a także załącznik do niej (szczególnie warunki pracy w zakładzie usługowym na zryczałtowanym rozrachunku) oraz aneksy do umowy o pracę z dnia 1 stycznia 1981 r., z dnia 1 stycznia 1982 r. , z dnia 1 lipca 1982 r. Z dokumentów tych wynika niezbicie wysokość należnych składek na ubezpieczenie społeczne. W tym świetle może dziwić twierdzenie organu rentowego, że brak jest możliwości ustalenia wysokości podstawy wymiaru składek. Odczucie to wzmaga się, gdy weźmie się pod uwagę rozważania Sądu Okręgowego weryfikujące wysokość składki na ubezpieczenie społeczne. Logicznie wynika z niego wysokość podstawy wymiaru składki. Organ rentowy w środku zaskarżenia nie podjął polemiki ze wskazanym mechanizmem. W każdym razie za taką nie można uznać stwierdzenie wskazujące, że wysokość ryczału wynosiła 1.685 zł a nie 3.500 zł. Skarżący pominął, że czym innym jest wysokość ryczału (na który składają się różne należności wymienione w załącznikach do umowy i aneksach do niej), a czym innym podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne. Z kolei ubezpieczony wyjaśnił, jakie składniki składają się na pojęcie kosztów zryczałtowanej działalności w Spółdzielni Pracy i nie są one tożsame z kosztami wynikającymi z umowy o pracę.

Reasumując, w granicach swobodnej oceny dowodów mieszczą się ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, w tym również przyjęcie, że składki w wymienionych wysokościach zostały faktycznie opłacone. W tym ostatnim kontekście warto poczynić dodatkowe rozważania. Z art. 473 § 1 k.p.c., a także z wszystkich przepisów dotyczących zasad postępowania dowodowego obowiązujących w procesie cywilnym, wynika, że sąd ubezpieczeń społecznych, dokonujący kontroli decyzji ustalającej wysokość emerytury (kapitału początkowego), może ustalać wysokość wynagrodzenia otrzymywanego przez pracownika w przeszłości w oparciu o wszelkie środki dowodowe (bez ograniczeń właściwych postępowaniu przed organem rentowym). Wielokrotnie zwracano na to uwagę w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki z dnia 2 lutego 1996 r., II URN 3/95, OSNAPiUS 1996 Nr 16, poz. 239; z dnia 25 lipca 1997 r., II UKN 186/97, OSNAPiUS 1998 Nr 11, poz. 342; z dnia 14 czerwca 2006 r., I UK 115/06, OSNP 2007 nr 17-18, poz. 257; z dnia 8 sierpnia 2006 r., I UK 27/06, OSNP 2007 nr 15-16, poz. 235; z dnia 7 grudnia 2006 r., I UK 179/06, LEX nr 342283; z dnia 6 stycznia 2009 r., II UK 117/08, OSNP 2010 nr 13-14, poz. 167 i z dnia 26 stycznia 2012 r., I UK 218/11, LEX nr 1162650) oraz w orzecznictwie sądów powszechnych (wyroki Sądów Apelacyjnych: w S. z dnia 17 października 2006 r., III AUa 509/06, LEX nr 253495; w W. z dnia 21 listopada 2008 r., III AUa 809/08, OSA w W. 2009 Nr 2, poz. 6; we W. z dnia 12 stycznia 2012 r., III AUa 1450/11, LEX nr 1110002 oraz w G. z dnia 5 października 2012 r., III AUa 565/12, LEX nr 1223165 i z dnia 6 lutego 2013 r., III AUa 1322/12, LEX nr 1293592). W razie braku dokumentacji płacowej ubezpieczony - w celu wykazania podstawy wymiaru emerytury - może udowadniać wysokość swoich zarobków w oparciu o jakiegokolwiek inne środki dowodowe (np. zeznania świadków, opinie biegłych, dokumentację zastępczą, w tym dokumenty dotyczące wynagrodzenia osób zatrudnionych w podobnych okolicznościach). Ważne jest jedynie to, czy przedłożone sądowi dowody okażą się obiektywnie przekonujące (wyrok SN z dnia 3 lutego 2014 r., I UK 322/13, LEX nr 1444596).

W sytuacji wieloletniego zatrudnienia w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego stulecia w spółdzielni produkcyjnej trudno zakładać, że od ustalonych i wypłaconych wynagrodzeń pracowników nie odprowadzono składek na ubezpieczenie społeczne. Zasady doświadczenia życiowego potwierdzają rozumowanie Sądu pierwszej instancji. Z drugiej strony wysokość przyjętego wynagrodzenia w stosunku do wysokości przeciętnego wynagrodzenia służącego do wyliczenia emerytury nie wskazuje na zawyżone wartości. Relacja tych współczynników kształtuje się w granicach 75% [rok 1977] do 45% w roku 1981, a zatem i z tego punktu widzenia nie można niweczyć ustaleń Sądu I instancji.

Oznacza to, że zarzut organu rentowego braku dowodów potwierdzającego wysokość składki i jej uiszczenie jest hipotetyczny, a kierując się stopniem prawdopodobieństwa nie wystarcza on do przewyższenia wniosku Sądu pierwszej instancji, co też zresztą potwierdza kolejny dokument przedstawiony przez ubezpieczonego w toku rozprawy apelacyjnej.

Sąd ten kierując się dokumentami zgromadzonymi w sprawie miał prawo przyjąć, że ustalona co do wysokości składka została faktycznie zapłacona. W rezultacie głosłowne są twierdzenia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dotyczące naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Przesądzenie, że Sąd pierwszej instancji nie uchybił przepisom postępowania neutralizuje zarzut dotyczący prawa materialnego. Dlatego Sąd Apelacyjny zgodnie z przepisem art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.